



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Środowiska (118.)
w dniu 18 marca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wskazanych przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli wniosków de lege ferenda zawartych w wynikach kontroli Najwyższej Izby Kontroli „Ochrona drzew w procesach inwestycyjnych w miastach”.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Jadwiga Rotnicka)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dzień dobry.

Witam serdecznie państwa na tym porannym spotkaniu komisji.

Otwieram posiedzenie komisji.

Porządek obrad jest bardzo krótki, mianowicie: rozpatrzenie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej zmiany ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Pan marszałek Bogdan Borusewicz napisał do komisji z inspiracji Najwyższej Izby Kontroli, iżby uporządkować pewne sprawy w prawie ochrony środowiska i w ustawie o ochronie przyrody dotyczące wycinki drzew.

Uzyskaliście państwo materiał do wglądu.

Prosiłabym może, żeby pan minister przedstawił całą rzecz i wyjaśnił, dlaczego to robimy. Będę wdzięczna. Gdyby pani z Naczelnej Izby Kontroli chciała coś do tego dopowiedzieć, bardzo proszę. Potem poproszę pana o przedłożenie sprawy od strony legislacyjnej.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Szanowni Państwo! Wysoka Komisjo!

Faktycznie temat w jakiś sposób, przynajmniej na państwa posiedzeniu, wywołany został informacją Najwyższej Izby Kontroli dotyczącą ochrony drzew w procesach inwestycyjnych. Najwyższa Izba Kontroli wskazała szereg nieprawidłowości w postępowaniach, a także w faktycznym wykonywaniu przepisów związanych z zezwoleniem na wycinkę drzew, głównie przez gminę w sytuacjach, kiedy gmina była inwestorem, ewentualnie przez powiat czy miasto na prawach powiatu w sytuacjach, kiedy te podmioty były inwestorami lub wydającymi zezwolenie dla inwestorów trzecich.

Jest tam wykazany szereg różnych nieprawidłowości, dotyczących naliczania opłat, dotyczących niewykorzystywania instrumentów związanych z nasadzeniami zastępczymi, dotyczących również wykonywania kontroli udatno-

ści tych nasadzeń zastępczych. Są także uwagi dotyczące braków ustawowych, począwszy od definicji, jak również dotyczące pielęgnacji drzew, a także sugestie dotyczące zmiany sposobu określania opłat... Może inaczej, to nie jest związane z opłatami, ale raczej ze wskazywaniem punktu, od którego drzewo powinno uzyskiwać pozwolenie na wycinkę. W tej chwili rozwiązania ustawowe przewidują, że jest to wiek dziesięciu lat. Najwyższa Izba Kontroli sugeruje przejście na obwód pnia mierzony 5 cm powyżej podstawy, powyżej gruntu.

Faktycznie sytuacja z punktu widzenia ministra środowiska jest jeszcze bardziej skomplikowana, dlatego że jesienią ubiegłego roku zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który podważył konstytucyjność opłat i kar uregulowanych w tej chwili w ustawie o ochronie przyrody. Wyrok wskazuje, że system ten jest nieproporcjonalny w stosunku do celu, któremu służy, a w związku z tym Trybunał orzekł niekonstytucyjność tych przepisów. Przepisy te wygasną 16 stycznia 2016 r., co również z punktu widzenia procesu legislacyjnego i terminarza wyborczego jest pewnym wyzwaniem.

Ze strony ministra środowiska zostały podjęte kroki w kierunku naprawy tej sytuacji i de facto wszystkie sugestie z raportu Najwyższej Izby Kontroli zostały zawarte w projekcie ustawy przygotowanym w Ministerstwie Środowiska. Co więcej, oczywiście ten projekt dotyczy również zastrzeżeń konstytucyjnych, a więc likwiduje tę niezgodność z konstytucją orzeczoną wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Ta cała zmiana, dosyć rozległa i szeroka, została... Jest ona częścią ustawy przedłożonej przez rząd jesienią ubiegłego roku w ramach zmiany ustawy o samorządzie gminnym i innych ustaw. W tej chwili ta zmiana jest na etapie prac w podkomisji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. To jest podkomisja specjalna powołana do spraw tej ustawy, ponieważ to jest dosyć duża ustawa. Jest tam wiele różnych rozwiązań dotyczących nie tylko drzew, ale i uprawnień oraz obowiązków przede wszystkim samorządu gminnego, jak również samorządu innych szczebli.

Przyznam, że ta ustawa jest procedowana w Sejmie już około trzech miesięcy, a nawet więcej. Tak więc prace, z punktu widzenia ministra środowiska, nie posuwają się na tyle szybko... Znaczący, w tej chwili te prace zdecydowanie przyspieszyły, ale istnieją pewne obawy dotyczące tego, czy prace nad takim konglomeratem przepisów skończą się pozytywnie, bo jest tam szereg, jak już powiedziałem,

różnych innych przepisów. Oczywiście my ciągle mamy nadzieję i stoimy na stanowisku, że te prace w komisji sejmowej powinny się zakończyć sukcesem. Część dotycząca ochrony zadrzewień i drzew została już w komisji przepracowana. W tych sprawach nie ma już więcej uwag i więcej wątpliwości.

Przy czym bardzo istotne z punktu widzenia ministra środowiska jest to, żeby te zmiany weszły w życie przed 16 stycznia 2016 r. To jest dla nas kluczowe, zwłaszcza że te zmiany są przygotowane od dłuższego czasu i tak naprawdę czekają na procedowanie. One nie tylko odpowiadają na uwagi i naprawiają błędy, która wskazała Najwyższa Izba Kontroli, ale też – ja już mówiłem o wyroku Trybunału Konstytucyjnego – ułatwiają wiele rzeczy, czynią ten system opłat i kar mniej represyjnym oraz bardziej realnym. Zmienia się też cała logika systemu naliczania opłat i kar. Wprowadzane są mechanizmy pozwalające niekiedy, na przykład w związku z sytuacją majątkową tego, kto dopuścił się wycinki drzew bez zezwolenia, na miarkowanie kary. Jest to cały kompleks przepisów zmierzających dużo dalej w swoich rozwiązaniach, niż ten projekt, który został przedłożony na dzisiejsze posiedzenie państwa komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Poproszę może panią o uzupełnienie, jeżeli trzeba coś dopowiedzieć.

Dyrektor Departamentu Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli Anna Krzywicka:

Zmiany w naszym odczuciu niewątpliwie idą w bardzo dobrym kierunku. Bardzo ważną rzeczą jest, jeżeli chodzi o nasadzenia zastępcze...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. Dotycząca kompensacji przyrodniczej. Obecne przepisy mówią o trzyletnim od wydania zezwolenia, a teraz będzie – i zmierza to w dobrym kierunku – od momentu, kiedy tych nasadzeń dokonano. Prawda? Również to, że będą określone gatunki drzew. To jest dosyć ważne, że nie będzie bylejakości. Prawda? Tak że oczywiście te zmiany odpowiadają nam w całości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Jednocześnie rozumiem, że nie są to wszystkie zmiany, które w prawie ochrony przyrody...

(Głos z sali: Tak.)

Tak. To tylko wybrany fragment, który miałby zabezpieczyć, powiedzmy, substancję drzew żywych przed ich wycinką.

Poproszę teraz pana legislatora Mirosława Reszczyńskiego o ustosunkowanie się do całokształtu sprawy i tego, jak będziemy mogli to rozwiązać.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Szanowni Goście!

Już wcześniej była o tym mowa, ale pragnę wyjaśnić, że projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska jest w istocie odpowiedzią na pismo Najwyższej Izby Kontroli do marszałka Senatu, sygnalizujące pewne wady, w szczególności jeśli chodzi o wydawanie zezwoleń na wycinkę drzew czy sprawy związane z ochroną drzewostanu. Pragnę też zwrócić uwagę, że sformułowany, zredagowany przez Biuro Legislacyjne i przedstawiony szanownym państwu senatorom projekt jest w istocie wycinkiem – z tego szerszego projektu rządowego, będącego na etapie prac sejmowych – tych kwestii, na które zwróciła uwagę Najwyższa Izba Kontroli i które zdaniem NIK powinny zostać uchwalone jeszcze w tej kadencji parlamentu. Tak że mówię, że co do istotny, merytorycznie te regulacje są zbieżne.

My zastosowaliśmy inną redakcję z uwagi na to, że nowelizacja przedstawiona Wysokiej Komisji ma węższy charakter, jak gdyby wycinkowy. Tu regulujemy tylko kwestie związane z wydawaniem zezwoleń na wycinkę drzew, kwestie dotyczące przesłanek, jakimi powinien kierować się organ wydający zezwolenie, uzupełniamy kwestie związane z tym, co powinno zawierać się we wniosku, jak również ujednicamy kwestie dotyczące ustalenia biegu terminu, jeśli chodzi o wydanie zezwolenia bądź umorzenie tego zezwolenia.

Pragnę jeszcze powiedzieć, że te regulacje są zawarte w propozycji rządowej, która jest na etapie sejmowym w tej chwili przepracowywana w zakresie wskazanym przez Najwyższą Izbę Kontroli. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Pani Przewodnicząca, dziękuję bardzo.

Jeśli można jedną rzecz zauważyć: zgadzamy się z Najwyższą Izbą Kontroli, że zakres, który został określony w raporcie NIK, jest istotny i powinien być uchwalony jeszcze w tej kadencji Sejmu. Oczywiście – tak jak powiedziałem i co powtórzył pan legislator – ustawa, która została przygotowana w ministerstwie, jest tylko wycinkiem całej ustawy.

Wydaje się, chociażby ze względu na niezgodności z konstytucją, które w pozostałym zakresie zostały wskazane, a które w tym wycinku, jaki państwo w tej chwili mają, nie znalazły się... One są równie istotne, a być może nawet z punktu widzenia tempa prac powinny być istotniejsze. Tak naprawdę, jeżeli w tym parlamencie nie dokona się

zmian w tym zakresie, to 16 stycznia 2016 r. te przepisy nam expirują. W związku z tym nie będzie podstaw do naliczania ani opłat, ani kar za wycinkę drzew.

Jeżeli mógłbym cokolwiek sugerować... Wydaje się, że jeżeli Senat chciałby podjąć inicjatywę w tym zakresie, to tak naprawdę należałoby kompleksowo potraktować całą materię, a więc jako bazę wziąć część projektu rządowego, która dotyczy drzew, ale w całości... Czyli chodzi nie tylko o to, co jest odpowiedzią na wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli, ale również o cały ten zakres, który znalazł się w przedłożeniu rządowym, związany z zastrzeżeniami Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Zaraz otworzę dyskusję.

Ale tak się zastanawiam... Z wypowiedzi pana ministra wynika, że w tym momencie ta inicjatywa legislacyjna powinna być poszerzona o elementy, które dotyczą niekonstytucyjności. Będziemy musieli to przedyskutować. Z materiałów, które otrzymaliśmy, wynikało, że sprawa jest stosunkowo prosta, bo dotyczy tylko określonej części tej ustawy i daje samorządom możliwość jakiegoś racjonalnego gospodarowania. Teraz musimy rozważyć, co chcemy uzyskać. Czy chcemy, żeby samorząd mógł w miarę pracować, i pozostawimy ten element niekonstytucyjności, do którego najprawdopodobniej Sejm się jednak odniesie, czy czekamy? Jeżeli będziemy czekać, będzie to oznaczać, że samorząd pozostanie bez bata...

(Głos z sali: Bez możliwości.)

...czy bez możliwości.

(Głos z sali: I będzie ciął.)

I będzie ciął. Taka jest prawda.

A wracając do uwzględnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego i poszerzenia projektu o elementy konstytucyjności... Czy jesteśmy w stanie to stosunkowo szybko przeprowadzić?

Proszę o wypowiedź państwa senatorów, jak również pana legislatora w tej materii. I będziemy głosować.

Czy taką inicjatywę podejmujemy, czy też nie? I w jakim zakresie? Czy tylko w takim, jak jest przedłożona, czy ją poszerzymy?

Bardzo proszę, pan senator Hodorowicz.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Ja uważam, że wszystko zależy od tego, jaka ewentualnie będzie zwłoka, jak długa będzie zwłoka. Jeżeli zwłoka miałaby wykroczyć poza ramy, na przykład obecnej kadencji, to, uważam, że absolutnie powinniśmy uchwalić to, co mamy przed sobą. A gdyby się okazało, że to będzie niewielka zwłoka, to przypuszczalnie będzie można zaczekać. Tak to widzę po prostu. A jeżeli nie wiemy, co może być, to byłbym za tym, żeby jednak uchwalić.

Korzystając z okazji chciałbym zapytać, jak kształtuje się pojęcie drzewa, od jakiej wysokości. Tutaj widzę: 130 cm i korona drzewa. Jeżeli ono ma do 130 cm... Od kiedy to jest drzewo? Czy od samego poczęcia? Jak to państwo....

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

W tej propozycji zapisu ustawowego art. 5 definiuje drzewo jako „wieloletnią roślinę o zdrewniałym jednym lub kilku pędach głównych, w nawiasie (pniach) i gałęziach tworzących koronę, kiedykolwiek podczas rozwoju rośliny”.

Potem jest zdefiniowany krzew, jest także zdefiniowana żywotność drzewa lub krzewu.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Głos z sali: Kary zależą od słoików.)

Można to policzyć, ale dopiero jak się zetnie.

Panie Ministrze, proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Piotr Otawski:

Jeśli można.

Wysoka Komisjo, w tej chwili nie ma w ustawie o ochronie przyrody zdefiniowanego pojęcia drzewa, posługuje się ona pojęciami z języka powszechnego czy też z języka specjalistycznego. W propozycji rządowej, którą państwo również mają w tej chwili przed sobą, jest propozycja zdefiniowania tego, czym jest drzewo. Ona oczywiście nie odnosi się do wieku. Chodzi o to, co z punktu widzenia biologii danego gatunku... Chodzi o ten gatunek, który jest w stanie wytworzyć wieloletnią roślinę o zdrewniałych pniach i pędach. Przy czym oczywiście, jak zajrzemy do dalszych przepisów ustawy, to też zależy od sposobu pielęgnacji danego osobnika. Sposób pielęgnacji może spowodować, że tak naprawdę nie wykształci się w ogóle korona albo nie wykształci się na poziomie 130 cm. To zależy od cięcia. Można sobie wyobrazić graby, które są cięte w żywopłoty, chociażby przy pałacu w Rogalinie. One są od samego podłoża, nie mają pnia, tylko rozgałęziają się, w zasadzie jak krzewy, do wysokości blisko 5 m. A więc tak naprawdę dużo zależy od tego, jak roślina jest pielęgnowana. To wcale nie zmienia faktu, że w myśl tej definicji jest ona drzewem.

Stąd też, co panowie senatorowie zdążyli zauważyć, chcemy to również zmienić. I w propozycji rządowej jest zmiana charakteru określania punktu, od którego drzewo wymaga zezwolenia na wycięcie. W tej chwili jest to dziesięć lat, co oczywiście jest dosyć problematyczne, bo tak naprawdę stwierdzenie, czy drzewo ma dziesięć lat w sytuacjach spornych, oznacza koniec, nawiercanie tego drzewa i sprawdzanie słoików faktycznie. Proponujemy przejście na dużo bardziej racjonalny system, czyli mierzenie obwodu pnia. Podzieliliśmy drzewa na dwie kategorie – na te, które szybciej rosną, i te, które wolniej przyrastają. I dopasowaliśmy obwód pnia na wysokości 130 cm do wieku mniej więcej dziesięciu lat. Oczywiście, to będzie też zależne osobniczo, ale to istotnie usprawni i ułatwi system, nie spowoduje też wątpliwości polegających na tym, że ktoś faktycznie musi zmierzyć te słoje drzewa.

Stąd w projekcie rządowym jest wiele zmian ułatwiających, upraszczających, a przy tym dających większe możliwości racjonalnej ochrony drzew samorządom gminnym i powiatowym.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Każda definicja zawsze może być podważona. Ja już widzę oczyma wyobraźni wieloletnie, dwudziesto-, trzydziestoletnie czy nawet starsze drzewo. Jak, powiedzmy, dozorca nie chce grabić liści, to wszystkie konary mu poobcina, głowę też.

I pytanie: drzewo – czy cięcie, czy pień? Tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski:**

Pani Przewodnicząca, jeśli można.

W związku z tym, że niestety taki proceder istniał i ogławiano wiele różnych drzew, często nawet tnąc je na wysokości kilku metrów, ucinając pień i twierdząc, że to są zabiegi pielęgnacyjne, w projekcie rządowym doprecyzowujemy te regulacje. Mówimy, że ogławiać można tylko wierzbę, a pielęgnacja korony drzew odbywa się do 30% korony drzewa. Wszystko, co jest powyżej 30% korony drzewa, traktuje się jako zniszczenie drzewa i jest przewidziany system sankcyjny. To dlatego mówię, że ten projekt rządowy jest kompleksową zmianą, która z jednej strony ułatwia i zmniejsza rygory karne, a z drugiej strony daje szereg racjonalizujących instrumentów, pozwalających lepiej zadbać o zadrzewienia w naszych miastach.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Proszę, pan senator Pęk, potem pan senator Kobiak.

Senator Bogdan Pęk:

Ja oczywiście rozumiem, że znacznie lepiej by było wprowadzić to kompleksowe rozwiązanie. Ale jak się jedzie przez Polskę i widzi się te drogi drugiej czy trzeciej kolejności odśnieżania i ważności oraz aleje prastarych drzew...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Serce się kraje.)

... wycięte za zgodą wójta, który akurat miał interes z jakimś tartakiem albo coś w tym rodzaju, to szlag człowieka trafia. Jesteśmy bezsilni, bo skoro zgoda została wydana, to proszę bardzo. Tak więc ja jestem za tym, żebyśmy zrobili szybką ścieżką nowelizację, którą pani przewodnicząca proponuje, a w przyszłej kadencji ten, kto wejdzie... Można nawet zostawić notatkę dla następnej komisji, że to jest istotne. Zresztą myślę, że jakaś ciągłość pracy ministerstwa będzie.

A przy okazji chciałbym zadać takie pytanie: jak doprowadzić do tego, żeby umieścić w spisie czy w wykazie pomników przyrody drzewo, które rośnie głęboko w lesie, a które nasi dzielni leśnicy rąbią bez litości? Na przykład takie trzystuletnie buki. Widziałem taki wiąz, który miał pewnie ponad trzysta lat. Też go wyrąbali i nikt do tego nie dotarł. Załóżmy, że znajduję takie drzewo i zwracam się do wojewódzkiego konserwatora przyrody. Jaka jest procedura, żeby to było szybko. Znam parę takich okazów, które są zagrożone.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o pomniki przyrody, czyli te najniższe formy ochrony przyrody, w tej chwili jest to wyłączna kompetencja gmin, ewentualnie miast na prawach powiatu, a więc tego najniższego poziomu samorządu terytorialnego. To oni decydują o wpisaniu, ale w uzgodnieniu z regionalnym dyrektorem ochrony środowiska. To znaczy, regionalny dyrektor ochrony środowiska może się sprzeciwić wpisaniu albo sprzeciwić wypisaniu z rejestru form ochrony przyrody, czyli usunięciu z rejestru form ochrony przyrody, ale sam nie ma możliwości wystąpienia z inicjatywą. To znaczy, że każdorazowo wójt, burmistrz, prezydent decydują o wpisaniu na listę pomników przyrody.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, tak.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Tak, dobrze.)

Oczywiście potencjalnie każdy może złożyć wniosek do wójta czy burmistrza, ale tylko on ma kompetencje prawne w tym zakresie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kobiak.

Senator Andrzej Kobiak:

W ust. 6a jest zapis o tych 5 cm: „drzew, których obwód pnia na wysokości 5 cm nie przekracza”. Czy należy rozumieć, że to jest 5 cm od ziemi?

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Tak.)

To, jeżeli można, ja znam drzewa, których korzenie są nad ziemią i na wysokości 5 cm od ziemi jeszcze jest olbrzymi korzeń, a pień kształtuje się na wysokości 20 czy 30 cm.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Czyli powyżej systemu korzeniowego.)

Tak że 5 cm od ziemi, to każde drzewo...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Najlepszy jest zdrowy rozsądek.)

(Senator Stanisław Gorczyca: Ja mam propozycję, Pani Przewodnicząca.)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

To po kolei.

Pan senator Gorczyca ma jakąś propozycję.

Senator Stanisław Gorczyca:

Pani Przewodnicząca, ja mam taką propozycję, żeby może zdecydować, co robimy, bo już zaczynamy procedować nad tym projektem.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Chciałabym jeszcze zapytać pana legislatora, państwa, jak również pana ministra. Chyba gdyby inicjatywa obejmowała ten szerszy zakres, razem z konstytucyjnością, to nie zdążylibyśmy jej zrobić? Nie wiem. Proszę się do tego ustosunkować.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Mirosław Reszczyński:**

Pragnę zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o przedmiotowy projekt związany z informacją Najwyższej Izby Kontroli co do ochrony drzew, to pan minister słusznie zauważył, że inicjatywa rządowa ma o wiele szerszy zakres, usuwa również niekonstytucyjność przepisów, powinien jedynie zwrócić uwagę, iż to są dwie odrębne rzeczy.

Oczywiście mając na uwadze wyrok Trybunału Konstytucyjnego, możemy określić, kiedy ustawodawca powinien usunąć niekonstytucyjność. Ale te regulacje są w parlamencie i ustawodawca powinien mieć to na uwadze, prawda? Racjonalny ustawodawca powinien tak tworzyć proces legislacyjny, aby zdążyć w określonym terminie. Wydaje mi się, że w parlamencie podczas toczonych prac mają to na uwadze.

A jeśli mówimy o regulacji, którą Wysoka Komisja będzie się w najbliższym czasie zajmować, to jest to ustawa o węższym charakterze, która zgodnie z intencją NIK mówi o ochronie drzew. Pragnę zwrócić uwagę, że szersza inicjatywa, która by wyszła z Senatu, również musiałaby być rozpatrzona w Sejmie, prawda? To pierwsza sprawa.

Druga sprawa jest taka, że kwestie związane z przepisami w zakresie ochrony przyrody komisja nadzwyczajna już przepracowała, więc ta inicjatywa musiałaby być jak gdyby przepracowana jeszcze raz. Gdyby ustawodawca miał na uwadze to, że termin określony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie zostanie dochowany, toby mógł na etapie prac sejmowych bądź wcześniej wyłączyć z tej dużej ustawy kwestie związane z ochroną przyrody do odrębnego projektu.

A więc, tak ja mówię, wydaje się, że wąska nowelizacja ustawy o zmianie ustawy o ochronie przyrody, zaproponowana ewentualnie przez Wysoką Izbę, w sytuacji, kiedy prace toczone przez Sejm, mówiąc wprost, przeciągnęłyby się, mogłyby być w sposób szybki przepracowane w Senacie i w Sejmie, i mogłyby wejść jeszcze przed końcem kadencji.

Należy także zwrócić uwagę, że prace legislacyjne w Senacie też są obarczone określonymi terminami, prawda? Mamy konsultacje przez stronę internetową, są odpowiednie terminy, kiedy to wyznaczone przez marszałka Senatu komisje muszą się tym zająć, czyli po czternastu dniach od momentu przekazania projektu musi się odbyć pierwsze czytanie, potem są następne etapy.

Tak więc Wysoka Komisja może oczywiście podjąć pracę nad tym projektem i ewentualnie śledzić prace

w izbie niższej parlamentu. Jeśli te prace będą zmierzać do finału, w każdej chwili Senat może odstąpić od własnej inicjatywy. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

(*Głos z sali: Ja może wniosek...*)

Ja bym już chciała zmierzać do wniosku końcowego...

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Piotr Otawski:**

Pani Przewodnicząca, myślę, że zdecydowanie tak. To znaczy, ja sądzę, że po następnym posiedzeniu Sejmu powinniśmy mieć już jasność co do tego, jak będą postępowaly prace nad tamtą ustawą. A jeśli jakieś inne części ustawy będą budziły kontrowersje, bo część dotycząca zadrzewień nie budzi kontrowersji, to faktycznie wniesiemy o wyłączenie jej z materii ustawy i procedowanie jako osobnego projektu, zwłaszcza że, jak powiedziałem, ta część przeszła proces rządowy, konsultacje społeczne, przeszła prace w podkomisji i nie budzi kontrowersji. Wydaje się, że jeżeli jakieś inne rzeczy będą blokowały tamtą ustawę, to chyba najszybszym sposobem procedowania będzie wyjęcie z niej do osobnej ustawy zmiany dotyczącej ochrony drzew i kontynuowanie prac, zwłaszcza że one w tej części, która jest dzisiaj przedłożona, są zbieżne, a regulują szereg innych materii, równie potrzebnych. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Wynika z tego, że chyba byłoby rozsądnie podjąć taką inicjatywę legislacyjną przez naszą komisję. Jeżeli się okaże, że Sejm nie da rady zrobić tego w tej kadencji, to chociaż ta część zostanie zabezpieczona. A jeżeli da, to, tak jak panowie powiedzieliście, od tej inicjatywy można odstąpić. Zdając sobie sprawę z wszystkich za i wszystkich przeciw, ja jednak stoję na stanowisku, że drzewa powinniśmy chronić. Jeżeli taką ustawą, chociażby wyjętą, fragmentaryczną można coś zrobić, to oczywiście trzeba to zrobić.

Rozumiem, że komisja samorządowa też będzie się tym zajmowała.

|Postawię teraz wniosek.

Kto z państwa senatorów jest za tym, aby podjąć inicjatywę ustawodawczą, proszę o podniesienie ręki. (7)

Dziękuję.

Jednogłośnie. Nie było głosów przeciwnych i nikt nie wstrzymał się od głosu.

Tę inicjatywę przyjmujemy i wystąpimy z nią do pana marszałka.

Bardzo serdecznie dziękuję za udział w posiedzeniu.

Będziemy pracować i pilnować, jak sprawa wygląda.

Dziękuję.

Zamykam posiedzenie komisji.

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii